

Sygn. akt: III AUa 575/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 marca 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Iwona Szybka

Sędziowie: SSA Jacek Zajączkowski (spr.)

SSA Beata Michalska

Protokolant: st.sekr.sądowy Patrycja Stasiak

po rozpoznaniu w dniu 4 marca 2015 r. w Łodzi

sprawy **P. J. przy udziale zainteresowanego (...) A. J. (1)**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych I Oddziałowi w Ł.**

o ustalenie podlegania ubezpieczeniu,

na skutek apelacji P. J.

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 12 marca 2014 r., sygn. akt: VIII U 3317/12;

oddala apelację.

III AUa 575/14

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 25 lipca 2012r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł. stwierdził, że P. J. nie podlega od dnia 26 marca 2012r. ubezpieczeniom społecznym, to jest emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu jako pracownik zatrudniony u płatnika składek - firmie (...) A. J. (1) w Ł., podnosząc pozornie zawartą umowę o pracę dokonaną jedynie w celu uzyskania przez wnioskodawcę pracowniczego tytułu do ubezpieczeń społecznych i skorzystania z wysokich świadczeń z ubezpieczenia społecznego w związku z niezdolnością do pracy.

W odwołaniu od powyższej decyzji P. J. wniósł o jej zmianę i uznanie, że podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym od dnia 26 marca 2012 roku, to jest od zgłoszenia do ubezpieczeń przez płatnika składek, w związku z zatrudnieniem na podstawie umowy o pracę.

Organ rentowy wniósł o oddalenie odwołania.

Zainteresowana A. J. (1) przyłączyła się do stanowiska odwołującego i wniosła o uwzględnienie odwołania.

Zaskarżonym wyrokiem z 12 marca 2014r. Sąd Okręgowy w Łodzi oddalił odwołanie.

Sąd Okręgowy ustalił, że P. J. legitymuje się wyższym wykształceniem prawniczym. Od dnia 14 października 1991r. do 29 lutego 2012r. wnioskodawca był zatrudniony na umowę o pracę w pełnym wymiarze czasu pracy w (...) Banku (...) Spółce Akcyjnej kolejno jako referent, inspektor, inspektor kredytowy, specjalista, p.o. kierownika ekspozytury, specjalista bankowy, naczelnik wydziału, a ostatnio dyrektor oddziału z wynagrodzeniem w wysokości 12.000 zł.

P. J. ma 20 - letnie doświadczenie w zakresie sprzedaży produktów. Wnioskodawca w początkowym okresie zatrudnienia w banku sprzedawał bezpośrednio usługi a potem nadzorował sprzedaż produktów przygotowanych i wdrażanych przez bank. W firmie zainteresowanej miał też wykonywać podobne obowiązki.

Wnioskodawca w (...) Banku (...) Spółce Akcyjnej złożył wypowiedzenie z pracy z powodu mobbingu i związanej z tym atmosfery w zakładzie pracy jaką przełożony wprowadził wobec swoich pracowników. U tego pracodawcy wnioskodawca rzadko przebywał na zwolnieniach lekarskich. Dopiero w ostatnich kilku miesiącach pracy w banku był na zwolnieniu lekarskim z powodu nadciśnienia i problemów związanych ze zdrowiem psychicznym. Od dnia 17 listopada 2011 r. wnioskodawca rozpoczął leczenie psychiatryczne w placówce medycznej (...) w związku z pakietem medycznym pracodawcy. Wnioskodawca kiedy zaczął się leczyć psychiatrycznie pracował w (...) jeszcze przez 4 miesiące i przebywał z tego tytułu na zwolnieniu przez około dwa miesiące. Przy pierwszej wizycie wnioskodawca podał, że ma trudności przy współpracy z przełożonym. Wnioskodawca w wywiadzie lekarskim przyznał, że był mobbingowany u pracodawcy. Lekarz prowadzący stwierdził u niego zaburzenia adaptacyjne związane z depresją. Takie schorzenia są leczone lekami przeciwdepresyjnymi a czasem zachodzi potrzeba psychoterapii. Lekarz prowadzący zalecił wnioskodawcy dalsze leczenie i zastosował farmakoterapię. Leki które wnioskodawca zażywał były średnio silne i nie wyłączały go z normalnego życia. W okresie od dnia 29 lutego 2012 r. do dnia 26 marca 2012r. wnioskodawca korzystał z porad psychiatry, przyjmował zalecane leki i nie korzystał ze zwolnień lekarskich. Co trzy, cztery tygodnie ubezpieczony odbywał wizyty u lekarza psychiatry. Lekarz ten doradził mu, żeby zmienił pracę i tym samym otoczenie. Podczas procesu leczenia stan zdrowia wnioskodawcy był różny, miał wahania nastroju.

P. J. od 16 kwietnia 2012r. prowadzi pozarolniczą działalność gospodarczą pod nazwą Firma Usługowo - Handlowa (...) w Ł. w przedmiocie pośrednictwa pieniężnego. W 2012r. działalność ta nie przyniosła żadnego dochodu, a w 2013r. niewielki dochód.

Zainteresowana A. J. (1) od 1 czerwca 2009r. prowadzi pozarolniczą działalność gospodarczą pod nazwą (...) w zakresie doradztwa dotyczącego prowadzenia działalności gospodarczej i zarządzania. We wcześniejszym okresie miejscem prowadzenia tej działalności była W., a od września 2011r. jest Ł.. Głównym przedmiotem działalności gospodarczej jest prowadzenie szkoleń, pozyskiwanie pracowników. Kiedy firma powstała w 2009r. to z zamysłem, że będzie prezentowała różne usługi, w tym i usługę (...)pl". Zamysł tej usługi miał polegać na możliwości zalogowania się do strony użytkownika (np. prowadzącego działalność gospodarczą firmy zatrudniającej pracowników) w programie (...), stając się jednocześnie klientem zainteresowanej firmy. Produkt ten był kierowany raczej do dużych pracodawców, szczególnie korporacji zagranicznych, ponieważ ekonomiczne kontraktowanie usług ma sens gdy obejmuje odpowiednio dużą część załogi pracodawcy.

W marcu 2012r. wnioskodawca odbył rozmowy z przyszłym pracodawcą - (...) A. J. (1) w Ł.. Wnioskodawca podczas tych rozmów wstępnych nie poinformował przyszłego pracodawcy, że jest w trakcie leczenia psychiatrycznego.

W dniu 26 marca 2012r. P. J. zawarł z firmą (...) A. J. (1) umowę o pracę na czas określony od dnia 26 marca 2012r. do 30 września 2012r. w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku dyrektora ds. rozwoju marki w pełnym wymiarze czasu pracy, za wynagrodzeniem miesięcznym 10.000 zł.

Żona wnioskodawcy - A. J. (2) i zainteresowana były znajomymi z pracy. Pracowały razem przez około 10 lat w firmie (...) w Ł.. Wnioskodawca został zatrudniony w firmie zainteresowanej w wyniku rozmowy jego żony z zainteresowaną. A. J. (2) dowiedziała się o tym, że zainteresowana poszukuje nowego pracownika z ogłoszenia internetowego.

Wnioskodawca przystępując do pracy posiadał zaświadczenie lekarskie o zdolności do pracy na stanowisku dyrektora ds. rozwoju marki. Przed przystąpieniem do pracy odbył szkolenie BHP oraz został zapoznany z ryzykiem zawodowym w miejscu pracy.

P. J. powierzono specjalnie utworzone stanowisko pracy. Nie sporządzono na piśmie zakresu jego obowiązków pracowniczych; miał zajmować się usługą o nazwie „Kafeteria.pl”, która polegała na sprzedaży klientom pakietu usług, które następnie miały być rozdysponowane przez klientów wśród swoich pracowników w ramach świadczeń pozapłacowych. Usługa kafeteryjna polegała na tym, że pracownik może sobie sam wybrać usługi jakie go interesują w ramach kwoty określonej przez pracodawcę. „Moja K.pl” jest przeznaczona dla dużych korporacji zagranicznych. Usługa ta jest oparta na programie komputerowym, którego ideę wymyśliła zainteresowana. Ubezpieczony miał stworzyć dział sprzedaży usługi (...)pl”. W ramach zakresu swoich obowiązków pracowniczych miał kierować sprzedawcami, którzy mieli dopiero zostać zatrudnieni. W rzeczywistości wnioskodawca nie podjął jednak tych obowiązków i nie zdążył kierować osobami. Nie miał żadnych osiągnięć w zakresie powierzonej pracy. W spornym okresie wnioskodawca przychodził jedynie do zainteresowanej, która miała go szkolić odnośnie jego przyszłej pracy. W zakresie tego szkolenia wnioskodawca miał zapoznawać się z produktem, który był umieszczony na ulotce firmy. Pozostałe zatrudnione w firmie osoby nie zajmowały się usługą (...). Wnioskodawca zapoznawał się z programem informatycznym obsługującym kafeterię. Wnioskodawca nie współpracował z pozostałymi pracownikami tylko miał się szkolić. W spornym okresie wnioskodawca nie miał swojego miejsca pracy, przebywał w pokoju szefowej, gdyż oprócz biurka w jej pokoju był jeszcze stół, przy którym można było usiąść. W rozmowach pracodawca - A. J. (1) była miła i sympatyczna i jednocześnie wymagająca. Nie mobbingowała wnioskodawcy. P. J. nie zamieścił żadnych ogłoszeń odnośnie naboru sprzedawców. Firma nie rejestrowała spotkań z przyszłymi sprzedawcami, nie dawała ogłoszeń prasowych. Nie ma w firmie żadnych materialnych dokumentów z podpisami wnioskodawcy, gdyż do jego obowiązków nie należało podpisywanie dokumentów. W „Kafeterii.pl” nie ma żadnego klienta i program ten nie ruszył do chwili obecnej. Aktualnie firma płatnika właściwie nie realizuje tego zamysłu i brak jest pracowników, którzy prowadziliby ten projekt. We wcześniejszym okresie, już po odejściu wnioskodawcy, poszczególni pracownicy zajmowali się nim tylko okazjonalnie, to jest gdy nie wykonywali innych obowiązków. „Kafeteria.pl” nie przyniosła i nie przynosi żadnych dochodów, choć zainteresowana twierdzi, że zainwestowała w ten projekt około 100 tys. zł.

Od czasu, gdy firma płatnika ma swoją siedzibę w Ł. zatrudniono:

- B. O. od grudnia 2011 r. do nadal na stanowisku kierownika ds. kluczowych klientów, na 1/2 etatu z wynagrodzeniem 1.000 zł brutto miesięcznie. Obowiązki tej pracownicy polegają w szczególności na telefonowaniu do klientów i umawianiu spotkań z A. J. (1),

- K. W. od początku 2011 r. do września - października 2012r., na stanowisku koordynatora ds. sprzedaży na 4/5 etatu, za wynagrodzeniem zasadniczym około 800 zł oraz premią uznaniową,

- J. K. od grudnia 2011 r. do marca 2012 r., w pełnym wymiarze czasu pracy, za wynagrodzeniem 1500 zł - 1700 zł, na stanowisku koordynatora bądź konsultanta ds. sprzedaży,

- M. S. od lipca 2012 r. na umowę o pracę w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku konsultanta ds. rekrutacji za wynagrodzeniem 2000 zł brutto miesięcznie. Pracownica ta zajmuje się sprzedażą usług rekrutacyjnych i wyszukuje pracowników;

- E. K. na stanowisku konsultanta ds. rekrutacji na 3/4 etatu na okres próbny do 30 stycznia 2013r. za wynagrodzeniem 2600 zł brutto, ma podobne obowiązki co M. S.. W sytuacji braku innych obowiązków miała zająć się usługą (...)pl”;

- M. I., który świadczył pracę przez około dwa - trzy miesiące z wynagrodzeniem 1.600 zł jako konsultant. Pracownik ten w miarę wolnego czasu miał zajmować się usługą (...)pl”.

W dniu 8 marca 2012r. ubezpieczony był na jedynej w tym okresie wizycie lekarskiej, gdzie nie odnotowano istotnego pogorszenia samopoczucia i nie zgłaszał niemożności podjęcia pracy. W dalszym okresie od połowy kwietnia do

września lekarz leczący nie zmienił rozpoznania, natomiast w dniach 12 kwietnia, 26 kwietnia 2012 r. odnotowano poprawę samopoczucia z utrzymującymi się do końca okresu zwolnienia zaburzeniami koncentracji uwagi, mniejszą wydolnością i okresowymi zaburzeniami snu. Całość materiału - opisu klinicznego dokumentacji medycznej pozwala stwierdzić, że wnioskodawca przez cały opiniowany okres ujawniał zaburzenia adaptacyjne związane z trudnościami w pracy, które ulegały łagodnym fluktuacjom, które nie powodowały w istotny sposób zakłóceń w możliwości kontynuowania zatrudnienia.

W dniu 26 kwietnia 2012r. P. J. nie korzystał ze zwolnienia lekarskiego, zatem był zdolny do pracy. P. J. w okresie od 12 kwietnia do 28 września 2012r. miał rozpoznane zaburzenia adaptacyjne polegające na lęku przed utratą pracy.

P. J. leczy się do chwili obecnej. Ubezpieczony ze względu na schorzenia psychiatryczne otrzymywał zwolnienia lekarskie. To były zwolnienia z przerwami, nie były ciągle. Kontynuacja leczenia na jednym leku ma trwać co najmniej 6 miesięcy od dobrej poprawy stanu psychicznego. Jeżeli nie ma dobrej poprawy to leczenie trwa nawet dwa lata.

Wnioskodawca w trakcie zatrudnienia w firmie płatnika podczas wizyty u lekarza psychiatry powiedział, że ma nawrót choroby, skutkiem czego otrzymał zwolnienie lekarskie. P. J. w firmie zainteresowanej od 12 kwietnia 2012r. do 30 września 2012r. był niezdolny do pracy z powodu schorzenia psychiatrycznego i korzystał ze zwolnień lekarskich. Nie było żadnego konkretnego zdarzenia powodującego zmianę stanu zdrowia wnioskodawcy (np. mobbingowanie przez nowego pracodawcę). Po zakończeniu zwolnienia wnioskodawca do pracy nie wrócił, gdyż upłynął okres, na który umowa o pracę była zawarta. Pracodawca nie wypłacił wnioskodawcy wynagrodzenia za czas niezdolności do pracy.

Firma (...) A. J. (1) w Ł. w 2012r. poniosła stratę. W 2011r. i 2012r. zainteresowana nie utrzymywała się z dochodu z działalności gospodarczej tylko ze zgromadzonych oszczędności.

Płatnik składek - (...) A. - K. - J. w Ł. nie zatrudnił innego pracownika na stanowisku wnioskodawcy z zakresem jego obowiązków na okres usprawiedliwionej nieobecności w pracy oraz po dacie rozwiązania umowy o pracę. A. J. (1) zmieniła koncepcję firmy i ostatecznie dział sprzedaży związany także z (...) nigdy nie powstał, a obecnie zainteresowana nadal proponuje usługi szkolenia dla firm, audyty. Wszystkie dokumenty w firmie (...) podpisuje osobiście i nie upoważnia żadnego pracownika do podpisywania dokumentów w jej firmie. Aktualnie usługa (...), pl." nadal nie ruszyła i nie ma prognoz na jej rentowność ekonomiczną. Zainteresowana nie zajmuje się tą usługą, bo prowadzi inne projekty.

Pracodawca naliczył i odprowadził składki z tytułu zatrudnienia P. J. jako pracownika.

W konsekwencji powyższych ustaleń Sąd Okręgowy stwierdził, że odwołującego P. J. i zainteresowaną A. J. (1) nie łączył stosunek pracy w myśl art. 22 § 1 k.p., a zawarta pomiędzy P. J. a firmą (...) A. J. (1) umowa o pracę była umową pozorną i jako taka jest nieważna w świetle art. 83 k.c. w zw. z art. 300 k.p. Z tego też powodu P. J. nie spełniał warunku do objęcia ubezpieczeniami społecznymi pracowników w rozumieniu art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. Nr 205 z 2009r., poz. 1585 – tekst jednolity ze zm.), od dnia 26 marca 2012r., bowiem w tym okresie nie był osobą pozostającą w stosunku pracy zgodnie z art. 8 ust. 1 tej ustawy.

W apelacji P. J. zaskarżył ten wyrok w całości, zarzucając mu:

- naruszenie art. 233 § 1 k.p.c., poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny zgromadzonego w przedmiotowej sprawie materiału dowodowego, tj.: poprzez wybiórczą ocenę materiału dowodowego i braku wskazania jakimi przesłankami kierował się Sąd wydając rozstrzygnięcie w sprawie, w szczególności nie dokonaniu oceny zebranych w sprawie dowodów a w konsekwencji dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny zgromadzonego w przedmiotowej sprawie materiału dowodowego;

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za jej podstawę, polegający na uznaniu, wbrew zgromadzonemu w przedmiotowej sprawie materiałowi dowodowemu, że zawarcie w dniu 26 marca 2012 r. umowy o pracę pomiędzy P.

J. a (...) A. J. (1) z siedzibą w Ł., a także zgłoszenie P. J. do ubezpieczeń społecznych poczynając od dnia 26 marca 2012 r. były czynnościami pozornymi;

- naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 328 § 2 k.p.c., polegające na sporządzeniu uzasadnienia zaskarżonego wyroku w sposób, który powoduje, że wyrok ten nie podlega w istocie kontroli instancyjnej, a to na skutek braku należytego uzasadnienia zaskarżonego wyroku w zakresie ustaleń faktycznych i dowodów na podstawie, których Sąd dokonał ustaleń, a także nie wskazania w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, z jakich przyczyn Sąd I instancji odmówił waloru wiarygodności zeznaniom złożonym przez strony oraz świadków;

- naruszenie art. 300 k.p. w związku z art. 83 § 1 k.c., polegające na ich bezzasadnym zastosowaniu i w konsekwencji bezzasadnym uznaniu, że umowa o pracę, zawarta w dniu 26 marca 2012 r. pomiędzy P. J. a (...) A. J. (1) z siedzibą w Ł. była czynnością pozorną.

Apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie odwołania oraz zasądzenie od organu rentowego na rzecz skarżącego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna i stanowi jedynie polemikę z prawidłowymi ustaleniami Sądu Okręgowego, który wydał trafne rozstrzygnięcie, znajdujące uzasadnienie w całokształcie okoliczności faktycznych sprawy oraz w treści obowiązujących przepisów prawnych.

Objęcie ubezpieczeniem zarówno obowiązkowym, jak i dobrowolnym może nastąpić tylko wówczas, gdy osoba zgłaszana do ubezpieczeń spełnia określone warunki. Osoby posiadające tytuł do obowiązkowego ubezpieczenia emerytalnego i rentowego, do obowiązkowego lub dobrowolnego ubezpieczenia chorobowego, a także ubezpieczenia wypadkowego wymienione są w przepisach art. 6 ust. 1, art. 11 ust. 1 i 2 oraz art. 12 ustawy z 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2009r. Nr 205, poz. 1585 – tekst jednolity z późn. zm.). Z mocy wskazanych norm pracownicy podlegają obowiązkowemu ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu. Ubezpieczenie to powstaje z mocy prawa z chwilą nawiązania stosunku pracy, a wygasa z dniem jego ustania – art. 13 pkt 1 ustawy. Zgłoszenie do ubezpieczenia odnosi swój cel tylko wtedy, gdy osoba zgłoszona jest pracownikiem, a więc gdy skutecznie nawiązany został stosunek pracy.

Zarówno w judykaturze jak i w doktrynie ugruntowany jest pogląd, że nie podlega pracowniczemu ubezpieczeniu społecznemu osoba, która zawarła umowę o pracę dla pozoru, a więc w sytuacji, gdy przy składaniu oświadczeń woli obie strony miały świadomość, że osoba ta, określona w umowie jako pracownik, nie będzie świadczyć pracy, a druga strona, określona w umowie jako pracodawca, nie będzie z tej pracy korzystać. Pozorność umowy wzajemnej w rozumieniu art. 83 § 1 k.c. występuje wówczas, gdy strony umowy składając oświadczenia woli nie zamierzają osiągnąć skutków, jakie prawo wiąże z wykonywaniem tej umowy. Przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem – art. 22 § 1 k.p. O tym, czy strony istotnie nawiązały umowę o pracę nie decyduje zatem formalne zawarcie (podpisanie) umowy nazwanej umową o pracę, lecz faktyczne i rzeczywiste realizowanie na jej podstawie elementów charakterystycznych dla stosunku pracy – przede wszystkim świadczenie pracy przez pracownika z zamiarem wykonywania obowiązków pracowniczych, czyli świadczenie pracy podporządkowanej, w charakterze pracownika, w czasie i miejscu oznaczonym przez pracodawcę. Tym samym w odniesieniu do umowy o pracę pozorność polega na tym, że strony nie zamierzają osiągnąć skutków wynikających z tej umowy, a określonych w art. 22 k.p. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 stycznia 2008r., I UK 223/07, LEX nr 442836, wyrok z dnia 5 października 2006r., I UK 120/06, OSNP 2007/19-20/294, M. Raczkowski „Pozorność w umownych stosunkach pracy” Lewis-Nexis, W-wa 2010, s. 200-202).

Z ustaleń Sądu pierwszej instancji jednoznacznie wynika, że pomiędzy P. J. a firmą (...) A. J. (1) doszło do zawarcia umowy o pracę, która to umowa nie była realizowana. Sąd Apelacyjny w pełni podziela te ustalenia. Prawidłowość ustaleń Sądu w tym zakresie potwierdzają zarówno zeznania odwołującego, zainteresowanej, świadków,

jak i pozostały materiał dowodowy zgromadzony w sprawie. W powyższych okolicznościach nie można zatem zgodzić się z twierdzeniami odwołującego, że umowa miała charakter realny, a strony łączył stosunek pracy. Takie twierdzenie nie znajduje uzasadnienia w świetle art. 22 § 1 k.p. i w zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym.

P. J. został zatrudniony na stanowisku dyrektora ds. rozwoju marki, miała świadczyć pracę w miejscu i czasie określonym przez pracodawcę, za którą miał otrzymywać określone w umowie wynagrodzenie. Odwołujący i zainteresowana jednak nie wykazali, że wnioskodawca codziennie w ściśle określonych godzinach i miejscu, w pełnym wymiarze czasu, świadczył pracę na rzecz A. J. (1) w granicach powierzonych obowiązków i stanowiska. Żaden bowiem z przesłuchanych w postępowaniu świadków nie potrafił opisać, jakie dokładnie czynności wykonywał ubezpieczony w firmie (...) i czy mieściły się one w pojęciu stosunku pracy w pełnym wymiarze czasu pracy zgodnie z treścią spornej umowy. Nie sposób natomiast przyjąć, że o fakcie świadczenia pracy na rzecz miały świadczyć dokumenty w postaci listy płac oraz listy obecności z firmy (...) A. - K. - J. w Ł.. Dokumenty te potwierdzają bowiem jedynie fakt formalnego ich sporządzenia i nie stanowią dowodu na faktyczne świadczenie pracy przez ubezpieczonego.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, w świetle ustaleń faktycznych Sądu pierwszej instancji, istnieją podstawy do przyjęcia w rozpoznawanej sprawie pozorności umowy o pracę, w rozumieniu art. 83 § 1 k.c., zawartej pomiędzy odwołującym i zainteresowaną. Zakład Ubezpieczeń Społecznych wykazał pozorność spornej umowy o pracę. W rozpoznawanej sprawie istnieją także podstawy do przyjęcia – jak słusznie stwierdził również Sąd I instancji - że obu stronom spornej umowy o pracę przyświecał jedynie cel zapewnienia wnioskodawcy świadczeń z ubezpieczeń społecznych.

P. J. jako dyrektor ds. rozwoju marki miał wykonywać swoje czynności pracownicze w siedzibie firmy i należało do nich stworzenie działu sprzedaży usługi (...)pl”, która polegała na sprzedaży klientom pakietu usług, które następnie miały być rozdysponowane przez klientów wśród swoich pracowników w ramach świadczeń pozapłacowych. Wnioskodawca miał kierować sprzedawcami, którzy mieli dopiero zostać zatrudnieni przez firmę płatnika. Jednakże jak wynika ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego aktywność pracownicza odwołującego ograniczyła się przychodzenia do siedziby firmy w celu „szkolenia” u swego pracodawcy. Brak jest jakichkolwiek materialnych dowodów, które świadczyłby, że ubezpieczony wykonywał pracę w pełnym wymiarze czasu pracy w granicach powierzonych mu obowiązków i stanowiska zgodnie z zawartą umową. Brak jest bowiem dokumentów sporządzonych przez ubezpieczonego i przez niego podpisanych, brak jest także np. korespondencji e - mailowej, którą prowadziłby wnioskodawca z przyszłymi sprzedawcami jako dyrektor ds. rozwoju marki, brak rejestru spotkań z przyszłymi sprzedawcami, brak ogłoszeń prasowych odnośnie naboru sprzedawców. Ubezpieczony nie miał żadnych osiągnięć w zakresie powierzonej pracy, nie doprowadził do pozyskania choćby jednego sprzedawcy i ostatecznie nie utworzył działu sprzedaży oraz nie doprowadził do uruchomienia usługi (...)pl”. Natomiast P. J. z racji długoletniego doświadczenia zawodowego w dziedzinie sprzedaży nie wymagał tak długiego i drobiazgowego szkolenia na zajmowanym stanowisku, by rozpocząć swoje obowiązki pracownicze choćby na etapie wstępnym. Wnioskodawca miał być zatrudniony na wysokim kierowniczym stanowisku, to jest jako fachowiec w tej dziedzinie. Stanowisko to nie wymagało zatem tak szczegółowej nauki szczególnie, że ubezpieczony posiadał aż 20 - letnie doświadczenie w zakresie sprzedaży produktów a w firmie zainteresowanej miał wykonywać podobne obowiązki co wcześniej w Banku (...) S.A.

Ponadto, słusznie uznał Sąd Okręgowy, że zatrudnienie P. J. nie było ekonomicznie uzasadnione i podyktowane rzeczywistą potrzebą zaangażowania nowego pracownika. W okresie przebywania przez wnioskodawcę na zwolnieniu lekarskim jak i po upływie okresu, na który umowa o pracę z odwołującym była zawarta płatnik składek nie zatrudnił nowego pracownika na tym samym stanowisku, co ubezpieczony, a obowiązki te nie zostały przejęte przez pracowników już zatrudnionych w firmie. Pracownicy zainteresowanej mieli zajmować się usługą (...)pl” tylko okazjonalnie w sytuacji braku innych obowiązków pracowniczych. Fakt, że ostatecznie A. J. (1) usługa (...)pl.” nie została uruchomiona i dział sprzedaży nigdy nie powstał świadczy też o tym, iż de facto nie było żadnego zainteresowania projektem „Kafeteria.pl” i w rzeczywistości projekt ten miał żadnego znaczenia dla rozwoju i istnienia firmy zainteresowanej.

Nadto zauważyć należy również, że w 2012 r. firma (...) poniosła stratę, zaś wynagrodzenie wnioskodawcy na podstawie spornej umowy wyniosło 10.000 zł brutto. W ocenie Sądu wynagrodzenie odwołującego było rażąco

wygórowane i nieadekwatne do rodzaju powierzonych mu obowiązków, posiadanego stażu pracy, a nadto odbiegało od wynagrodzenia otrzymywanego przez innych pracowników zatrudnionych w firmie (...), w tym i właścicielki firmy, która w latach 2011- 2012 nie utrzymywała się z dochodu z działalności gospodarczej tylko ze zgromadzonych oszczędności.

Wobec powyższych okoliczności, Sąd Okręgowy zasadnie uznał, że strony skonstruowały określoną sytuację prawną dla potrzeb uzyskania przez P. J. wysokich świadczeń z ubezpieczenia społecznego, a łącząca strony umowa o pracę była w istocie umową pozorną i z mocy prawa nieważną, a to w myśl art. 83 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p. Tym samym P. J. od dnia zawarcia umowy o pracę z A. J. (1), tj. od 26 marca 2012r. nie podlega z tytułu tego zatrudnienia ubezpieczeniom społecznym w myśl art. 6 ust. 1 i art., art. 11 ust. 1 i art. 12 ust. 1 ustawy z 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. nr 205 z 2009r., poz. 1585 – tekst jednolity ze zm.).

Podniesione w apelacji zarzuty, co do prawidłowości przeprowadzonego przez Sąd Okręgowy w niniejszej sprawie postępowania, są niezasadne. W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd I instancji wyrokował po dokładnym wyjaśnieniu okoliczności sprawy, w oparciu o wystarczający materiał dowodowy, który ocenił nie przekraczając granic swobodnej oceny, o jakich mowa w art. 233 § 1 k.p.c.

Niezasadny jest również zarzut naruszenia przez Sąd I instancji art. 328 § 2 k.p.c. Treść tego przepisu określa bowiem jedynie wymagania konstrukcyjne uzasadnienia orzeczenia, a więc nie stanowi właściwej podstawy do krytyki trafności przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku ustaleń faktycznych, ani ich oceny prawnej. Naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. może stanowić podstawę zaskarżenia tylko w wyjątkowych sytuacjach, gdy treść uzasadnienia orzeczenia Sądu uniemożliwia dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia /por. wyrok SN z 15.07.2011r., I UK 325/10, Lex nr 949020/. O jego naruszeniu świadczy dopiero wykazanie, że uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia pozbawione jest konkretnych elementów, o których mowa w treści art. 328 § 2 k.p.c., a w ocenie Sądu Apelacyjnego strona skarżąca tego nie wykazała. Uzasadnienie Sądu Okręgowego zawiera wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku i w pełni poddaje się kontroli instancyjnej.

W związku z powyższym, nie znajdując podstaw do uwzględnienia apelacji Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. apelację oddalił.